DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 59 (3334) CZWARTEK, 10 MARCA 1955 R. CENA 20 GR.

Uwaga, łosoś idzie! Ponad 86 ton ryby przywieźli we wtorek gdyńscy rybacy indywidualni

W ub. wtorek do portu rybackiego w Gdyni powróciło z dwudniowych połowów 28 kutrów rybaków indywidualnych. Osiągnęły one doskonałe wyniki połowowe, przywożąc do bazy ogółem ponad 86 ton ryby różnych gatunków.

Bardzo dobry połów osiągnęła załoga małego, bo zaledwie 15-metrowego kutra „Gdy 18" z szyprem Michałem Sołończykiem, która przywiozła do bazy z dwu dni połowów 7251 kg ryby. Załoga 19-metrowego kutra „Gdy 56" z szyprem **Władysławem Wójcikiem** wyładowała w tym samym dniu 8180 kg ryby, a załoga „Gdy 29" z szyprem **Franciszkiem Szcibą**—5645 kg.

Gdyńscy rybacy indywidualni przywieźli tego dnia **przeciętnie po 3 tony ryby z jednego kutra.** Szczególnie jednak należy podkreślić, że największą część ryby przywiezionej w ub. wtorek przez rybaków indywidualnych stanowi nie, jak można by przypuszczać dorsz, lecz szprot—ponad 34 tony. Trzeba również nadmienić, iż wy **ładunek ryby w porcie gdyńskim był w tym dniu dość sprawny, dzięki dostarczeniu przez „Arkę" odpowiedniej ilości wózków elektrycznych.**

W ub. wtorek zanotowano również dobry połów łososia na 2 kutrach indywidualnych. Łódź motorowa „Kuź 23" z szyprem **Maksymilianem Konkolem** przywiozła z jednego dnia 122 kg tej ryby, a „Kuź 80" z szyprem **Józefem Budziszem**—140 kg. **W dniu wczorajszym około 14 jednostek indywidualnych wyszło na połowy łososia.**

(cz)

Różnorodne i cenne są zobowiązania młodzieży
podejmowane dla uczczenia V Światowego Festiwalu

Na wczasach w Zakopanem

Doskonałe warunki atmosferyczne — śnieg i słońce stwarzają wczasowiczom idealne możliwości wykorzystania urlopu. *CAF — fot. Kondracki*

W woj. gdańskim powstało 61 nowych zespołów artystycznych

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju nadchodzą meldunki o przygotowaniach młodzieży polskiej do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Młodzież podejmuje wiele cennych zobowiązań, mających na celu osiągnięcie lepszych wyników produkcyjnych oraz ożywienie życia kulturalnego i sportowego.

Zebrana na uroczystej masówce młodzież, budująca wielki obiekt przemysłowy — siłownię Jaworzno II, podjęła na cześć Festiwalu szereg zobowiązań. M. in. postanowiono przedterminowo zakończyć budowę fundamentów pod montaż kolejnego turbogeneratora, skrócić okres remontów kilku dużych agregatów, oddać przedterminowo stację przeładunkową węgla.

W apelu uchwalonym na masówce przez młodych budowniczych czytamy m. in.: **„Dobrze znane są nam cele i hasła V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów: — pokój dla wszystkich — szczęście dla wszystkich — praca dla wszystkich. Do czynu festiwalowego wzywamy młodzież wszystkich elektrowni w całym kraju".**

* * *

Coraz bardziej powszechny staje się udział młodzieży woj. łódzkiego w czynie festiwalowym. Młodzi robotnicy z Południowo - Łódzkich Zakładów Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego zorganizowali **dla walki o poprawę jakości produkcji tzw. brygady festiwalowe najwyższej jakości produkcji.**

Młodzi robotnicy z Fabryki Śrub i Nitów w Sporyszu (woj. krakowskie) jedni z pierwszych w woj. krakowskim przystąpili do współzawodnictwa festiwalowego. **Młodzież tych zakładów postanowiła m. in. wykonać bieżące remonty maszyn w skróconym terminie, a zaoszczędzony czas przeznaczyć na pomoc przy naprawie maszyn rolniczych u chłopów w okolicznych wsiach.**

Skrócą czas remontu maszyn u siebie oraz pomogą chłopom w naprawie maszyn rolniczych.

* * *

W okresie przedfestiwalowym powstają liczne nowe artystyczne zespoły młodzieżowe, głównie w ośrodkach wiejskich. M. in. **w woj. gdańskim powstało już 61 nowych zespołów, które zgłosiły swój udział do eliminacji wojewódzkich. Łącznie w woj. gdańskim do eliminacji zgłosiło się 1.115 zespołów.**

Przodujące w pracy kobiety otrzymały wysokie odznaczenia państwowe

WARSZAWA (PAP). 8 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — w gmachu Rady Państwa w Warszawie, odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 83 kobiet — robotnic i pracownic umysłowych działaczek społecznych i gospodyń domowych.

Aktu dekoracji dokonała członek Rady Państwa, przewodnicząca ZG LK **Alicja Muslałowa.**

Po uroczystości, zebrane kobiety podejmowane były w salach Rady Państwa lampką wina.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowane zostały: **Maria Lubandy** — członek Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Stalinogrodzie oraz **Jadwiga Zbroja** — dyrektor Technikum Odzieżowego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Wielobranżowej w Stalinogrodzie.

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano 28 kobiet, m. in. **Henrykę Pękalską** — przewodniczącą Zarz. Okr. Zw. Prac. Przem. Spożywczego w Gdańsku.

Srebrne Krzyże zasługi wręczono 53 aktywistkom

Nowomianowany ambasador ChRL przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce **Wan Bin-nan,** witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady chińskiej z charge d'affaires A. I. Ju Czanem **na czele.**

Gdańska Stocznia Remontowa zajęła pierwsze miejsce

Komisja współzawodnictwa Zarz. Gł. Związku Zaw. Prac. Żeglugi podsumowała ostatnio wyniki współzawodnictwa w IV kwartale ub. r. w resorcie żeglugi.

Spośród morskich stoczni remontowych pierwsze miejsce zajęła Gdańska Stocznia Remontowa, która plan roczny wykonała globalnie w 104 proc. a roczny plan remontu statków w 102,8 proc. Załoga tej stoczni oddała ponad planowo 6 wyremontowanych jednostek.

W poszczególnych centralnych zarządach pierwsze miejsce zajęły załogi: Rejonu Dróg Wodnych w Puławach, Bydgoskiej Żeglugi na Wiśle i Rzecznej Stoczni Remontowej w Pleniewie.

Z jednostek żeglugi pierwsze miejsce przyznano załodze holownika „Komar" z warszawskiej żeglugi za wykonanie 284 proc. planu kwartalnego, osiągnięcie 417 kg oszczędności paliwa oraz bezawaryjne pływanie, uzyskane głównie dzięki stosowaniu metody Burłakowa.

USA pogwałciły porozumienie i 150-letnią tradycję
Nota radzieckiego MSZ do ambasady USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

24 lutego Departament Stanu USA powiadomił ambasadę ZSRR w Stanach Zjednoczonych, że uznał za niemożliwe przedłużenie pobytu w USA dostojnikom rosyjskiego kościoła prawosławnego w Ameryce, arcybiskupowi Borysowi i jego sekretarzowi Szyszkinowi oraz że decyzja ta jest ostateczna. Departament Stanu nie podał żadnych przyczyn, uzasadniających tę decyzję.

28 lutego arcybiskup Borys i Szyszkin odlecieli samolotem do ZSRR.

W związku z tą decyzją Departamentu Stanu Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR 26 lutego zakomunikowało ambasadzie USA w Moskwie, że uznano za niemożliwy dalszy pobyt w Związku Radzieckim duchownego amerykańskiego Bissonette'a i że w ciągu najbliższych dni powinien on opuścić Związek Radziecki.

2 marca ambasada amerykańska przesłała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR notę w tej sprawie.

W odpowiedzi na to Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało 8 marca do ambasady USA notę, w której stwierdza m. in.:

24 lutego br. Departament Stanu USA telefonicznie powiadomił ambasadę ZSRR w Waszyngtonie że uważa za niemożliwe przedłużenie pobytu w USA dostojnikowi rosyjskiego kościoła prawosławnego w Ameryce, arcybiskupowi Borysowi i jego sekretarzowi Szyszkinowi. Departament stanu nie podał przy tym żadnych powodów uzasadniających taką decyzję.

To posunięcie Departamentu Stanu jest bezpośrednim pogwałceniem porozumienia Litwinow — Roosevelt z 16 listopada 1933 roku.

W myśl tego porozumienia Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się, że na ich terytoriach księża, pastorzy, rabini i inne osoby duchowne, mające obywatelstwo drugiej strony, będą mieli prawo zaspokajania potrzeb religijnych jej obywateli.

Odmowa Departamentu Stanu przedłużenia wizy arcybiskupowi Borysowi i jego sekretarzowi stanowi również pogwałcenie ustalonej praktyki, ponieważ w ciągu przeszło 150 lat na czele rosyjskiego kościoła prawosławnego w Ameryce stały osoby mianowane przez Patriarchat Moskiewski.

W związku z wspomnianym posunięciem Departamentu Stanu USA wobec dostojnika rosyjskiego kościoła prawosławnego w Ameryce, arcybiskupa Borysa i jego sekretarza Szyszkina, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uznało za niemożliwy dalszy pobyt w Związku Radzieckim duchownego amerykańskiego Bissonette'a.

ZSRR uznaje konwencje haskie pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z Kartą ONZ
Nota radzieckiego MSZ do Holandii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Rząd holenderski będący depozytariuszem konwencji haskich z 1899 r. i 1907 r. zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z prośbą o powiadomienie, czy rząd ZSRR uznaje swe zobowiązania z tytułu powyższych konwencji, ratyfikowanych przez Rosję.

Jak wiadomo, w Hadze w 1899 r. podpisane zostały trzy konwencje i trzy deklaracje, a w 1907 r. — trzynaście konwencji i jedna deklaracja. Jedna z konwencji haskich z 1899 r. oraz dwie z 1907 r. dotyczą trybu pokojowego rozwiązywania sporów między państwami, pozostałe zaś konwencje i deklaracje ustalają tryb prowadzenia wojny na lądzie i na morzu oraz prawa i obowiązki państw neutralnych.

Rosja była uczestniczką wszystkich konwencji haskich i deklaracji z 1899 r. oraz 10 konwencji haskich z 1907 r

Dnia 7 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady holenderskiej notę, w której zawiadamia, że:

Rząd ZSRR uznaje ratyfikowane przez Rosję konwencje haskie i deklaracje z 1899 r. i 1907 r. oczywiście o tyle, o ile te konwencje i deklaracje nie są sprzeczne z Kartą ONZ i o ile nie zostały zmienione lub zastąpione przez późniejsze porozumienia międzynarodowe, których uczestnikiem jest ZSRR, jak protokół genewski z 1925 r. o zakazie stosowania w czasie wojny gazów duszących, trujących lub innych tego rodzaju gazów oraz środków bakteriologicznych oraz jak konwencje genewskie z 1949 r. o obronie ofiar wojny.

Rozruchy w Wietnamie południowym

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Saigonu korespondent agencji France Presse, w kilku okręgach Wietnamu południowego trwają walki między wojskami rządowymi a oddziałami różnych sekt religijnych i oddziałami, które zdezerterowały z armii Bao Daia.

W okolicy Soctrang (180 km na południowy wschód od Saigonu) doszło do regularnej bitwy między wojskami rządowymi a oddziałami sekty Hoa - Hao. Agencja AFP podaje, że oddziały Hoa-Hao straciły 23 zabitych i kilkunastu rannych.

Wznowienie procesu przeciwko KPD

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, 7 bm. Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wznowił prowokacyjny proces o delegalizację KPD. Władze sądowe stosują szykany wobec obrony KPD i publiczności, która przysłuchuje się procesowi. Przewodniczący sądu dr Wintrich zakomunikował, że wszyscy obecni na procesie podlegają rejestracji i wciągani są przez policję kryminalną na specjalną listę.

Dłuższe przemówienie oskarżycielskie przeciwko KPD wygłosił rzecznik rządu bońskiego prokurator Dix, który za pomocą sfałszowanych cytatów z literatury marksistowskiej usiłował udowodnić nielegalność działalności KPD w Niemieckiej Republice Federalnej.

Przeciwko oszczerczym wywodom Dixa wystąpił obrońca KPD dr Kaul.

Minister Eden oświadczył że rząd brytyjski pragnie przystąpić do paktu turecko-irackiego

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym zakomunikował, że rząd brytyjski pragnie przystąpić do paktu turecko-irackiego. Sprawę tę omawiał on w Bagdadzie z premierem Iraku.

Przedstawiając wyniki swej podróży po krajach Azji, Eden oświadczył, że jego zdaniem „nie ma jeszcze niezbędnych warunków sprzyjających międzynarodowej dyskusji w sprawie Taiwanu". Brytyjski minister spraw zagranicznych zapewnił Izbę Gmin, że „kontynuuje swe starania, by doprowadzić do rozmów międzynarodowych..." Równocześnie jednak z wywodów jego wynika, że odmawia on Chińskiej Republice Ludowej prawa do Taiwanu.

Układ wojskowy między Turcją i Irakiem jest pierwszym ogniwem montowanego na Bliskim Wschodzie agresywnego ugrupowania militarnego.

* * *

PARYŻ (PAP). Paryski korespondent agencji Reutera podaje, że w kołach zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wiadomość o podpisaniu paktu turecko - irackiego oraz próby rozszerzenia tego paktu, wywołały zaniepokojenie.

Przedstawiciel francuskiego MSZ udał się do Londynu w celu przeprowadzenia rozmów z brytyjskimi specjalistami od spraw Środkowego Wschodu.

Zdaniem korespondenta sytuacja na Środkowym Wschodzie niepokoi Francję ze względu na to, że wydarzenia, które tam zachodzą, zagrażają interesom Francji.

Apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku
Do chłopów pracujących!
członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR, pracowników POM, kobiet i młodzieży!

Minęło pierwsze dziesięciolecie istnienia władzy ludowej — pierwszej w historii Polski władzy robotników i chłopów, prawowitych gospodarzy kraju. Zbliża się dziesiąta rocznica wyzwolenia wszystkich ziem polskich spod hitlerowskiej okupacji.

Bohaterska walka radzieckiego i polskiego żołnierza wcieliła w życie zapowiedź Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — zjednoczymy wszystkie ziemie polskie — przywracając naszemu narodowi jego prastare dziedzictwo nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Ziściły się dążenia wielu pokoleń ludu polskiego Wybrzeża, który wielokrotnie dokumentował niezłomną wolę przynależności do Polski. Historycznym tego potwierdzeniem jest zbiegająca się z dziesięcioleciem 500 rocznica powrotu ziemi gdańskiej do macierzy.

Dziesięć lat ofiarnego trudu robotników, chłopów, inteligencji pracującej Wybrzeża zatarło w poważnej mierze bolesne ślady pożogi wojennej. Dźwignęliśmy z ruin i zgliszcz nasze miasta i wsie, zagospodarowaliśmy żyzne ziemie naszego województwa. Wbrew proroctwom zachodnich imperialistów przywróciliśmy polskość ziemi gdańskiej. Uczyniliśmy ją jeszcze piękniejszą i nie przeszkodzą nam w tym Adenauer i jego mocodawcy. Jesteśmy silni wolą utrzymania pokoju, mamy za sobą miliony ludzi tak samo myślących, przeciwstawiających się zdecydowanie próbom rozpętania nowej wojny.

Niespożyte są siły naszego narodu, ogromne mamy możliwości. A jakże wiele jest jeszcze u nas do zrobienia w walce o lepsze, bardziej dostatnie życie człowieka pracy, o jego bezpieczeństwo i szczęśliwsze jutro. Chcemy coraz lepiej zaspokajać jego rosnące potrzeby. Chcemy uczynić naszą Ojczyznę silną, odporną na zakusy wroga. Nieustannie zwiększając produkcję przemysłową, szybciej podnosić musimy produkcję rolną, której dotychczasowe wyniki daleko nie zaspokajają naszych potrzeb.

Osiągniemy to wówczas, gdy wszyscy chłopi pracujący, wszyscy pracownicy rolnictwa aktywnie włączą się do walki o pełne zagospodarowanie naszej ziemi, o lepsze wykorzystanie żyznej gleby żuławskiej, o zwiększenie wydajności z hektara, o rozwój hodowli i podnoszenie jej produktywności.

Osiągniemy to wówczas, gdy sumiennie i terminowo wykonywać będziemy prace związane z uprawą gleby i pielęgnacją roślin, gdy podnosić będziemy swe kwalifikacje, coraz szerzej stosować będziemy mechaniczną uprawę i przodujące metody agro- i zootechniczne. Osiągniemy to wówczas, gdy klasa robotnicza poczuwać się będzie do pełnej odpowiedzialności za wykonanie zadań wsi, gdy pomagać będzie chłopom, spółdzielniom, POM w realizacji ich planów. Jak to wykonać wskazują nam jasno uchwały III Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

W roku ubiegłym nie zrealizowaliśmy wszystkich zamierzeń dwuletniego planu rozwoju rolnictwa. Tym większe i trudniejsze zadania stoją przed nami w roku bieżącym. Tegoroczna wiosna od wszystkich chłopów, od wszystkich pracowników rolnictwa — którzy pragną podniesienia własnego dobrobytu, którym droga jest sprawa dobrobytu i szczęście narodu, sprawa bezpieczeństwa naszych granic — wymaga pełnego wysiłku dla sprawnego przeprowadzenia na Wybrzeżu „siewu dziesięciolecia".

Chłopi pracujący! Spółdzielcy! Pracownicy rolnictwa!

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku wzywa Was do:

— terminowego i starannego zakończenia remontu maszyn i narzędzi siewnych,

— terminowego zawarcia umów między spółdzielniami produkcyjnymi i POM,

— szybkiego przeprowadzenia orek pod zasiewy,

— pełnego obsiewu odłogów i ugorów,

— szerokiego stosowania siewu krzyżowego,

— powszechnego stosowania ziarna kwalifikowanego i zaprawionego,

— śmielszego wprowadzania uprawy kukurydzy,

— bronowania ozimych, szczególnie pszenicy i jęczmienia,

— starannej uprawy wiosennej łąk i pastwisk oraz oczyszczenia rowów melioracyjnych.

Dla wykonania tych prac organizujcie szeroko grupy sąsiedzkiej uprawy, zespoły uprawowe — wykorzystujcie wszystkie formy pomocy sąsiedzkiej, przystępujcie masowo do czynów melioracyjnych.

Niech „siew dziesięciolecia" pobudzi całą ludność wsi gdańskiej do szerokiego współzawodnictwa o jak najlepsze i najsprawniejsze wykonanie prac wiosennych. Niech członkowie ZSCh, ZMP, Związku Zaw. Robotników Rolnych przodują w podejmowaniu zobowiązań, niech aktyw tych organizacji inicjuje nowe formy współzawodnictwa i kontroluje jego przebieg.

Tylko wówczas, gdy współzawodnictwo obejmie każdą wieś, każdą spółdzielnię produkcyjną i PGR, każdego chłopa, każdy POM i GOM — wiosenna kampania siewna przyczyni się do podniesienia produkcji rolnej, do wykonania zadań wysuniętych przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

WOJEWÓDZKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO W GDAŃSKU

Narody wywalczą zakaz broni atomowej

Uchwała Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP). Jak donosiliśmy, 8 bm. w Moskwie obradowało plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Plenum uchwaliło rezolucję, w której m. in. czytamy:

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju całkowicie aprobuje i popiera uchwały rozszerzonego posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w dniach 17—19 stycznia br. w Wiedniu, bowiem uchwały te odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów miłujących pokój.

Energia atomowa powinna służyć sprawie pokoju i rozkwitu ludzkości. Związek Radziecki dał przykład wykorzystania energii atomowej do celów pokojwych. Wszyscy ludzie radzieccy z wielkim zadowoleniem powitali decyzję swego rządu, który oświadczył, iż gotów jest podzielić się z innymi państwami doświadczeniem naukowo-technicznym w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Naród radziecki nie boi się szantażu atomowego ani pogróżek agresorów amerykańskich i wyraża głębokie przekonanie, że i inne **pokój miłujące narody nie dadzą się zastraszyć podżegaczom wojennym.**

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju uważa za konieczne rozpoczęcie w ZSRR w dniu 1 kwietnia br. kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej.

Plenum wyraża głębokie przekonanie, że wszyscy ludzie radzieccy — jak jeden mąż — odpowiedzą na wezwanie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju i złożą podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, dokumentując swą wolę pokojową nowymi sukcesami w pracy w imię dalszego rozkwitu naszej ojczyzny radzieckiej.

Żywotnie zainteresowane w powszechnym pokoju narody wywalczą zakaz broni atomowej i zaprzestanie jej produkcji. Energia atomowa powinna służyć i będzie służyć celom pokojowym i postępowi ludzkości.

Wsteczne siły dążące do rozpętania wojny atomowej, zmuszone będą skapitulować. Narody potrafią zmusić je do tego. Sprawa pokoju — to słuszna sprawa. Sprawa ta zwycięży!

Premier Faure wybrnął z jednej trudności

Oczekują go dalsze

PARYŻ (PAP). Dnia 8 marca Zgromadzenie Narodowe wznowiło debatę nad projektem rządowym wydatków ogólnych, w którym czołowe miejsce zajmuje sprawa kredytów na płace urzędników i emerytury.

Podobnej treści projekt rządowy został już odrzucony przez Zgromadzenia Narodowe, które zażądało dodatkowych kredytów. Rząd Faure'a powiększył odnośne kredyty o 9,5 miliarda franków, jednakże suma ta nie może zaspokoić postulatów urzędników państwowych.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło 367 głosami przeciwko 223 rządowy projekt ustawy o rewaloryzacji uposażeń urzędników.

Propozycje rządowe wywoływały wiele zastrzeżeń większości parlamentu. Jednakże w ostatniej chwili Faure zdołał pozyskać część swoich prawicowych oponentów.

W ten sposób rządowi Faure'a udało się przebrnąć przez jedną z przeszkód, które już od początku spiętrzyły się na jego drodze. Obecnie będzie on musiał stawić czoło dalszym, o wiele **poważniejszym trudnościom — w związku ze zbliżającą się debatą ratyfikacyjną w Radzie Republiki.**

* * *

W środę rano zebrała się Rada Ministrów, aby omówić specjalnie **problem Zagłębia Saary.**

We Francji i Hiszpanii mrozy i śniegi

PARYŻ (PAP). Większą część terytorium Francji pokrył śnieg, szczególnie obfite opady śnieżne zanotowano w Normandii. W miejscowości Vivier des Roses (Jura) zarejestrowano 21 stopni poniżej zera.

O wielkich opadach śnieżnych donoszą również z Marokka, szczególnie z okolic górskich.

Także w północnej Hiszpanii zanotowano obfite opady śnieżne. Wskutek zasypania przez śnieg wąwozów, przez które wiodą drogi do prowincji Oviedo — jest ona odcięta od świata. Również w prowincji Santander spadły wielkie śniegi. W Pirenejach Katalońskich temperatura wynosiła minus 20 stopni, a w Madrycie — 3,5 stopnia poniżej zera.

Saara — »nagroda« przechodnia

O porozumieniu, które nie przyniosło upragnionego węgla natomiast stało się kamieniem węgielnym pod budowę nowego Wehrmachtu

Poniżej drukujemy fragmenty książki pt. „ZDRAJCY POKOJU", której autorem jest Jean Cathala, dyplomata francuski, uczestnik wydarzeń podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Moskwie wiosną 1947 roku. Cathala opisuje kulisy brudnej transakcji ministrów zachodnich, w wyniku której rząd francuski dopomógł Waszyngtonowi i Londynowi w zerwaniu czterostronnej polityki w Niemczech i zaaprobował utworzenie separatystycznej republiki bońskiej, w zamian za... Saarę.

ZACZĘŁO się to 17 marca 1947 r., kiedy jako pierwszy z trzech ministrów „zachodnich", Bidault został przyjęty przez Stalina. Kilku członków delegacji francuskiej dało wyraz swej prawdziwej radości z zaszczytu, który spotkał ich szefa. Ale zapowiedź tej audiencji pogrążyła Bidault w czarną rozpacz. Kiedy jego inspiratorzy amerykańscy poradzili mu, aby udawał zbliżenie z Moskwą, osłaniając w ten sposób przygotowania do zdrady, podał oficjalnie do wiadomości (i to w kilku pismach), iż liczy, że — co do zagadnienia niemieckiego uzgodni swą politykę z szefem rządu radzieckiego. I oto miał stanąć przez nim bez Marshalla, Murphy'ego lub chociażby Suzy*) jako suflerki! Francuscy dyplomaci, którzy opowiedzieli mi przebieg tego spotkania — a nie byli to debiutanci w dziedzinie dyplomacji burżuazyjnej — wyznali mi, że czerwienili się ze wstydu, gdyż było aż nadto widoczne, że minister spraw zagranicznych Francji jest po prostu pijany. Oczywiście, zdemaskował się gruntownie. Wiem od tych samych naocznych świadków, że podczas gdy Stalin kilkakrotnie skierował rozmowę na problemy niemieckie, szczególnie na problem Ruhry, Bidault jednak ciągle z pijanym uporem mówił tylko o Saarze, dając tym dowód, że jest to napiwek, którym Waszyngton opłacił jego zdradę...

Zgodnie z dyplomatycznymi zwyczajami, rozmowa ta pozostała ściśle poufna, ale 4 kwietnia Bidault powtórzył ją, tym razem przed najniebezpieczniejszym audytorium — przed dziennikarzami. W czasie konferencji prasowej, którą zwołał tego ranka w salonach ambasady, po raz pierwszy zdecydował się zebrać korespondentów francuskich, których sprowadził ze sobą. Pod gradem pytań, które spadały nań zewsząd, mimo czujności żony towarzyszącej mu przy tej próbie, stracił głowę. I oto nagle mieliśmy przed sobą tylko biednego człowieka o bladej twarzy, ze skurczonymi rysami, który mechanicznym głosem wyznawał strzępki prawdy. Następnie starał się je wyrwać z powrotem za pomocą jakiegoś uroczystego ogólnikowego zdania, wygłaszanego tonem profesorskim; ale zaatakowany z drugiego końca sali, zaczynał znowu zdradzać wszystkie tajemnice.

WYZNAŁ przede wszystkim, że na marginesie konferencji odbywały się **tajne rozmowy z Marshallem i Bevinem, dotyczące węgla.** „Ale — dodał natychmiast — nie mówcie o tym, bo wprawilibyście mnie w kłopot. Sami wiecie, że im prędzej osiągniemy rezultat, tym będzie lepiej!".

Wówczas postępowi dziennikarze otworzyli huraganowy ogień i dowiedzieliśmy się kolejno:

...że stworzenie „Trizonii, ma być ostatecznym wynikiem całej tej operacji — „ale — dodał Bidault pośpiesznie — ja tego nie proponuję!". — Jak gdyby Marshall pozwalał mu cokolwiek proponować;

...że jest zdecydowany zrzec się wszelkich pretensji do kontroli Ruhry przez cztery mocarstwa;

...że w tej kombinacji „Saara ma służyć jako wartość zastępcza".

Kiedy stało się oczywiste, że biedny człowiek nie zatuszuje już wrażenia, jakie wywołał, Suzy, która przyglądała się katastrofie maskując swą rozpacz wspaniałym kupieckim uśmiechem, pośpiesznie kazała obnosić napoje chłodzące. „...bez alkoholu — dodał Bidault — ponieważ dziś jest Wielki Piątek" — i zebranie zostało zamknięte. Lecz ci, którzy dobrowolnie nie ogłuchli, nasłuchali się dosyć!

DO tych ostatnich należał Pertinax. W porozumieniu z innymi informatorami uzupełnił sobie bez trudu wskazówki dostarczone przez Bidault. Nazajutrz w środowisku delegacji francuskiej powstała straszliwa konsternacja, kiedy dalekopis hotelu Moskwa, który podawał nam codziennie przegląd prasy paryskiej, retransmitował depeszę, jaką dziennikarz ten przesłał poprzedniego dnia do „France Soir". Podawała ona, że **zostało zawarte porozumienie między trzema ministrami zachodnimi, dotyczące zrzeczenia się przez Francję udziału w kontroli Ruhry w zamian za węgiel Saary.** Najbardziej nerwowi oskarżali Pertinaxa o „nieuczciwość" i „sabotowanie porozumienia". Ambasador zapewnił mnie, że telegramy Bidault brzmiały zupełnie inaczej — czemu chętnie wierzę — bo telegramy te były przeznaczone dla rady ministrów, w której zasiadali jeszcze patriotyczni komuniści. Alphand wyznał dyplomatycznie: **„Saara nam wystarcza. I nic to nie pomogłoby Rosjanom, gdybyśmy upierali się przy naszych żądaniach w stosunku do Ruhry".**

Od tej chwili zmiana frontu nie była już dla nikogo niespodzianką. **Na zebraniu ministrów w dniu 10 kwietnia Bevin oświadczył, że zgadza się z żądaniami Bidault w stosunku do Saary.** Mały człowieczek uśmiechnął się uśmiechem żarłocznego chłopca, który usłyszał dzwonek na obiad. Mechanizm został wprawiony w ruch: **Marshall szczególnie mocno podkreślił, że oddzielenie Saary od Alzacji i Lotaryngii jest niemożliwe.** Wieczorem na konferencji prasowej dla dziennikarzy francuskich przedstawiciel Quai d'Orsay, Offroy, oświadczył tonem dramatycznym: **„Teraz wszystko zależy od Rosjan".**

POZOSTAWAŁO więc już tylko sporządzenie aktu sprzedaży niepodległej Francji Departamentowi Stanu. 16 kwietnia Bidault był na śniadaniu u Bevina. 20 kwietnia wezwał go Marshall. **Tegoż wieczora zostało podpisane sławetne „porozumienie węglowe".** Stało się to po kryjomu, jak przystało dla czynów hańbiących.

Przyszłość wykazała, że świadomie skomplikowane klauzule nie dały przemysłowi francuskiemu ani jednego grama węgla, które go tak potrzebował przemysł metalowy. Był to natomiast kamień węgielny pod budowę nowego „bloku zachodniego", który doprowadził do stworzenia arsenału wojennego wskrzeszonych Niemiec militarystycznych.

* * *

W dniu 26 lutego 1955 roku Adenauer przemawiając w Bundestagu bońskim, w trakcie debaty nad ratyfikacją układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich, oświadczył, **że od rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii otrzymał zapewnienie, iż ich przyrzeczenia w sprawie Saary dane Francji w roku 1947 są nieważne i nieobowiązujące.**

opr. ren.

*) Żona Bidault, agentka wywiadu amerykańskiego — przyp. red.

Rybacy ze »Szkunera« chcą do 22 lipca br. wykonać roczny plan połowów

Przedsiębiorstwo „Szkuner" we Władysławowie nie wykonało planu połowów w styczniu. Zmobilizowało to rybaków szkunerowskich do wytężonej walki o plan w lutym. Dzięki tej mobilizacji już 16 lutego „Szkuner" wykonał swe miesięczne zadania połowowe a do końca lutego przekroczył je o 63,9 proc., co w pełni wyrównało niedobór styczniowy.

Do osiągnięcia tego poważnego sukcesu przyczyniły się takie załogi jak „Gdy 36" z szyprem **Janem Kozirogiem,** która wykonała plan lutowy w 246,4 proc., „Gdy 171" — 178,7 proc., „Wła 69" — 147,7 proc., „Wła 68" — 145,4 proc., „Gdy 140" — 187,3 proc., „Gdy 136" — 184,3 proc. i inne. **Spośród zespołów wyróżnił się zespół II, który wykonał lutowy plan połowów w 147,9 proc. Wszystkie kutry „Szkunera" przekroczyły w lutym swe zadania miesięczne.**

Załogi rybackie „Szkunera" walczą również o jakość dostarczanej do bazy ryby. I tak np. szyper **Alfred Pieper z „Wła 68" z jednego rejsu przywiózł do portu 6,5 tony wypatroszonego dorsza.**

Szkunerowcy przystąpili ostatnio do długofalowego współzawodnictwa pracy, zobowiązując się przez wykorzystywanie wszystkich dni połowowych, zmniejszenie ilości awarii i samoremonty, **wykonać do 22 lipca br. roczny plan połowów przedsiębiorstwa.** (mab)

Środki przeciwgrypowe w kioskach

WARSZAWA (PAP). O powodzeniu, jakim cieszy się wśród kupujących sprzedaż leków przez kioski, świadczy fakt, że samych tylko proszków od bólu głowy kioski „Ruchu" sprzedają ponad 25 milionów tabletek rocznie.

Obecnie większość kiosków „Ruchu" prowadzi także sprzedaż środków przeciwgrypowych, jak polopiryna oraz cibalgina i amidopiryna.

Kierownictwo ruchu zawodowego na Wybrzeżu usprawnia swą pracę

Plenum gdańskiej WRZZ

W chwili obecnej w całym kraju odbywają się plenarne posiedzenia zarządów głównych zawodowych związków branżowych i wojewódzkich rad zw. zawodowych, poświęcone analizie braków w pracy kierownictwa ruchu zawodowego. W dniu 7 bm. odbyło się takie plenum w Wojewódzkiej Radzie Zw. Zawodowych w Gdańsku.

Przewodniczący WRZZ **Leitgeber** wskazał w swym referacie, że **głównym źródłem braków w kierownictwie ruchu zawodowego na Wybrzeżu było nieprzestrzeganie zasad kolegialności.** Prezydium WRZZ **rzadko kiedy zbierało się w pełnym składzie** dla omówienia różnych problemów pracy związkowej. **Za mała była łączność z terenem, załogami.** Działalność poszczególnych związków branżowych oceniana była na tle otrzymywanych sprawozdań, które nie zawsze odzwierciedlały rzeczywistą sytuację w zakładach pracy. Problemy nurtujące załogi nie docierały do Wojewódzkiej Rady Zw. Zawodowych. Wskutek tego m. in. WRZZ **nie miała należytego rozeznania bolączek ludzi pracy,** nie stworzyła sobie pełnego obrazu współzawodnictwa pracy, nie dostrzegała na czas hamulców utrudniających jego rozwój i wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych.

Plenum przyniosło zapowiedź zmiany stylu pracy. Świadczyła o tym dyskusja, która była **żywsza niż normalnie na odprawach i naradach i bardziej krytyczna.** Nie ujawniła jednak ona jeszcze wszystkich braków, niekiedy była zawoalowana.

Dyskutanci ob. ob. **Kukiel, Kilian, Zenowicz, Jaworek, Lasota, Roman** i inni, reprezentujący poszczególne zarządy okręgowe i zakłady pracy, podkreślili, że Prezydium WRZZ **wytykając słusznie błędy nie wskazywało często dróg, jak je naprawić.** Mówili o tym zwłaszcza ob. ob. **Zenowicz i Roman.** Instruktorzy WRZZ przebywając w zakładach pracy ograniczali często swe zadania do kontroli, bez udzielania organizacjom zakładowym pomocy w rozwiązywaniu poszczególnych problemów. Ze strony uczestników plenum padły podobne zarzuty w stosunku do przyjeżdżających do Gdańska pracowników poszczególnych wydziałów Centralnej Rady Zw. Zawodowych.

W dyskusji zabrali m. in. głos: sekretarz KW PZPR **Kunat** i przedstawiciel CRZZ **Kuźba,** którzy wskazali na najważniejsze problemy w pracy związkowej po III Plenum KC PZPR i IV Plenum Centralnej Rady Zw. Zaw.

Plenum podjęło po dyskusji uchwałę, w której ustalono wytyczne dalszej pracy i sposoby likwidacji błędów ujawnionych w pracy kierownictwa związkowego na Wybrzeżu. (j)

Przegląd prasy zagranicznej

Litieraturnaja gazieta

powołując się na artykuł, jaki ukazał się w „Pakistan Times" nawiązuje do konferencji kościoła Unii Południowo - Afrykańskiej, która odbyła się niedawno w Johannesburgu, i podaje interesujący epizod, jaki się zdarzył na tej konferencji.

Miejsca dla uczestniczących w niej duchownych były podzielone (podobnie jak dla wiernych, przybywających do kościoła w Południowej Afryce) na dwa oddzielne rzędy — dla białych i dla czarnych.

W związku z tym jeden z delegatów, duchowny z Transwaalu, zwrócił się do obecnych z pytaniem: „Gdzie usiadłby Chrystus, gdyby mógł zjawić się w sali posiedzeń, z białymi czy z czarnymi?".

LE FIGARO

jak i cała prasa paryska komentuje obszernie wydarzenia polityczne, związane z problemem Saary. „Francuskie MSZ — pisze „Figaro" — powstrzymało się aż do piątku z zajęciem stanowiska w sprawie Saary, aby nie postawić kanclerza Adenauera w trudnej sytuacji podczas debaty w Bundestagu. Natomiast Adenauer nie zwlekał i zdecydował się na interwencję już przed debatą w Radzie Republiki".

Niedobry Adenauer! Tak się z nim liczą, a on tego nawet nie spostrzega...

Daily Worker

***poświęca wiele miejsca opublikowanej w W. Brytanii broszurze** o „torturowaniu" jeńców brytyjskich w Korei i zwraca uwagę, że w broszurze tej nie podano ani jednego nazwiska „torturowanych". Minister obrony Mac Millan oświadczył, że „nie może nikogo zmusić do ujawniania publicznie swego nazwiska".*

Jednakże w czasie debaty parlamentarnej w listopadzie 1953 r. ówczesny sekretarz ministerstwa obrony Nigel Birch odpowiedział na interpelację w tej sprawie: „Faktem jest, że pewna ilość naszych jeńców była źle traktowana, ale tylko kilku skarży się na postępowanie, które można by nazwać okrutnym".

Zeznania byłych jeńców nie potwierdzają wiadomości o rzekomym „torturowaniu". W związku z tym „Daily Worker" pyta: „Czy rząd zaprze się obecnie swego własnego ministra? Czy też będzie upierać się przy historii, która z każdym dniem staje się mniej wiarygodna?"

Nasza Kronika

10 MARCA 1894 R.

odbył się **I ZJAZD SDKPiL,** na którym uchwalono program partii. I Zjazd Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy wyraził swą pełną solidarność polityczną i braterstwo z robotnikami rosyjskimi.

10 MARCA 1947 R.

zawarty został między Polską a Czechosłowacją **UKŁAD PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I POMOCY WZAJEMNEJ.** Układ ten odzwierciedla wspólnotę interesów Polski i Czechosłowacji, wspólną drogę do socjalizmu.

10 MARCA 1954 R.

rozpoczęły się obrady **II ZJAZDU PZPR,** który postawił przed sobą zadania, zmierzające do coraz lepszego i wszechstronniejszego zaspokajania rosnących wciąż potrzeb społeczeństwa.

Załoga poprawiła już swą pracę

Dyrekcja Gdańskiej Stoczni Remontowej winna poprawić opiekę lekarską

Podczas dyskusji na sprawozdawczej konferencji partyjno-ekonomicznej w Gdańskiej Stoczni Remontowej wiele gorzkich słów poświęcono m. in. niedostatecznej opiece i pomocy lekarskiej, którą winna być otoczona stale i systematycznie załoga.

Podzielając słuszne i uzasadnione żale robotników zwróciliśmy się w tej sprawie do kierownika stoczniowych ambulatoriów lekarskich — **dr Badowskiego** oraz do wydziału zdrowia, Prezydium MRN w Gdańsku. Nasze zarzuty spotkały się z szeregiem „kontrargumentów".

— Przecież mają własne ambulatorium — oświadczono. — Mają lekarza, a w dodatku mają zawsze zapewnioną pomoc ze strony ambulatorium Stoczni Gdańskiej.

Przyjrzyjmy się jednak, jak to wygląda w praktyce.

Troskę o stan zdrowia robotników Gdańskiej Stoczni Remontowej powierzono bezpośrednio **dr Śniegowiczowi,** który będąc na pół etacie poświęca stoczni 3—4 godziny dziennie. I to nie zawsze. Niedawno np. dr Śniegowicz chorował, **lecz zastępstwa nie przydzielono. Natomiast gdy zachoruje albo przebywa na urlopie któryś z lekarzy Stoczni Gdańskiej lub Północnej, na jego miejsce wyznaczany bywa często właśnie dr Śniegowicz.**

W takich wypadkach w ambulatorium pozostaje tylko troje pielęgniarzy, gdyż **nie ma nawet felczera.**

Już dawno **obiecano powiększyć skład personelu ambulatorium Stoczni Remontowej o kilka pielęgniarek, dwóch felczerów i pełnoetatowego lekarza,** ale — jak dotychczas — są to tylko „obiecanki - cacanki".

W konsekwencji, **praca nocnych zmian odbywa się bez dyżurującego lekarza.** Należy się przecież z tym liczyć, że może powstać nieszczęśliwy wypadek przy pracy lub nagła choroba i dla ratowania zagrożonego życia ludzkiego konieczna będzie natychmiastowa pomoc lekarska. **Co wówczas począć, kiedy Stocznia Remontowa nie posiada nawet własnej karetki pogotowia?** Jedynym wyjściem jest alarmujący telefon z rozpaczliwą prośbą do lekarza dyżurnego Stoczni Gdańskiej. Czasem taka pomoc **może okazać się spóźniona.**

Źle przedstawia się również i „na codzień" opieka lekarska w Stoczni Remontowej. Wyposażenie ambulatorium jest niedostateczne, wobec czego pracownicy nowoprzyjmowani lub odbywający badania okresowe **udawali się najkrótszą drogą do rentgena w Stoczni Gdańskiej.** Pod koniec ub. roku przejście przez teren tej stoczni zostało im **zabronione.** Trzeba naokoło przemierzać **kilka kilometrów drogi,** co nawet dla osoby zdrowej jest męczące i zajmuje wiele czasu.

Co gorsze — **w pierwszym kwartale br. ambulatorium Stoczni Gdańskiej w ogóle odmówiło pomocy Stoczni Remontowej.** Należy więc stwierdzić, że ludziom zatrudnionym w Gdańskiej Stoczni Remontowej dzieje się krzywda, którą trzeba bezwzględnie naprawić.

Poza przydzieleniem **pełnoetatowego lekarza** konieczna jest w obecnym okresie **koordynacja współpracy z ambulatorium Stoczni Gdańskiej.** Niezależnie od tego byłby najwyższy czas pomyśleć o stworzeniu robotnikom Stoczni Remontowej właściwych warunków opieki i pomocy lekarskiej przy własnym zakładzie pracy, bowiem mają do tego prawo zagwarantowane **60 art.** Konstytucji **PRL.**

(elte)

Japońscy muzycy — chopiniści w Gdańsku

W dniu 14 bm. o godz. 19.30 wystąpią w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu uczestnicy Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie: **Yaeko Yamane i Mamoru Yanagawa z Japonii.**

Yaeko Yamane — pochodzi z Tokio. W latach 1951—55 studiowała w klasie prof. Lazare Levy w konserwatorium w Paryżu, które ukończyła z odznaczeniem.

Mamoru Yanagawa jest o rok starszy od swej koleżanki. Ma lat 23. Początkowe studia muzyczne odbył w rodzinnym kraju. Jako 17-letni młodzieniec zdobył I nagrodę na konkursie muzycznym, zorganizowanym przez dziennik „Mainichi". W roku 1952 wstąpił do Konserwatorium Paryskiego, gdzie studiuje dotychczas pod kierunkiem prof. Lazare Levy.

Przedsprzedaż biletów na koncert w placówkach „Orbisu" (Gdynia, Sopot, Wrzeszcz), oraz w kasie teatru od godz. 16 w dniu koncertu.

Najpiękniejsze arie operowe

W klubie Zw. Zaw. Pracowników Kultury w Gdańsku przy ul. Garncarskiej 18 **w dniu 13 bm. o godz. 19 odbędzie się wieczór najpiękniejszych arii operowych w wykonaniu solistów Opery Bałtyckiej.** Bilety w cenie 6 i 9 zł. można nabyć w kierownictwie klubu do 10 bm. zaś w późniejszym terminie w „Orbisie".

Czy już spełniłeś obowiązek szczepienia przeciwdurowego?

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gdańsku przypomina:

Dziś mija ostatni dzień szczepień przeciwdurowych. Kto nie zostanie zaszczepiony, będzie ukarany administracyjnie oraz doprowadzony do szczepienia.

Świadectwa szczepienia należy nosić przy sobie, abymóc je okazać kontrolującym. Kto nie będzie miał przy sobie świadectwa szczepienia, będzie ukarany administracyjnie.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Turcaret" — godz. 19—21,15

Kameralny — Sopot — „Grzech" — g. 19—21,20

Dramatyczny — Gdynia — „Pan Puntila i jego sługa Matti" — g. 19

Lalek — Gdańsk — „Białe uszko" i „Złoty sen" — godz. 12.

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Upiór na sprzedaż" od l. 14 — g. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „ZMP-owiec" — „Dwa hektary ziemi" — od l. 14 — godz. 16, 18, 20. „Bajka" — „Czarodziejski kapelusz" — od l. 12 — g. 16, 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Autobus odjeżdża 6.20" od l. 14 — g. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „I-szy Maja" — „Proces przeciw miastu" od l. 18 — g. 15, 17, 19.

GDYNIA — „Warszawa" — „Ciemna rzeka" od l. 16 — g. 16, 18, 20. „Atlantic" — „Alarm w cyrku" od l. 12 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Ostatni rejs" od l. 14 — g. 16, 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Niebezpieczna cieśnina" od l. 12 — g. 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Przygoda w tajdze" od l. 7 — g. 17, 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Gwiazdy muszą płonąć" od lat 7 — godz. 17, 19.

OBŁUŻE — „Związkowiec" — „Strefa zachodnia" — od l. 12 — godz. 17,30, 20.

SOPOT — „Polonia" — „Miłość kobiety" od l. 18 — g. 16, 18, 20. „Bałtyk" — „Krzysztof Kolumb" od l. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52. OLIWA — ul. Kaprów 4. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21. GDYNIA — ul. Starowiejska 38. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66. NOWY PORT — ul. Oliwska 83-4.

Również od miotły, mydła i ścierki zależy nasze zdrowie

„Szlachetne zdrowie,
nikt się nie dowie
jako smakujesz,
aż się zepsujesz" —

— pisał Jan Kochanowski przed kilku wiekami, co świadczy, że sprawa zdrowia nie jest czymś nowym lub wymysłem ostatnich lat. I oczywiście nie wystarczą najlepiej wyposażone i najsprawniej działające przychodnie lekarskie, jeśli każdy z nas nie przyjmie jak najbardziej aktywnej postawy w walce o zdrowie własne i współobywateli.

KARYGODNE NIEDBALSTWO

Lecz smutne doświadczenia i statystyki wykazują, że tę postawę nie zawsze mamy. Wymieńmy kompromitujący przykład: Gdańsk zajmuje pierwsze miejsce w Europie (!) jeśli chodzi o największy wskaźnik zachorowalności dzieci na dyfteryt (błonicę). Największy udział w tej wątpliwej wartości „sławie" mają **rodzice, którzy lekce sobie ważą kardynalny obowiązek uczciwości wobec własnego dziecka — i nie poddają go szczepieniom ochronnym.** Rezultat jest taki, że przy nasileniu wypadków tej choroby brak miejsc w szpitalach, a konieczność pozostawienia chorych dzieci w domu ułatwia jej rozszerzanie się. Wysoki jest procent dzieci, szczególnie niemowląt, chorujących na biegunkę, karmionych niehigienicznie przygotowanym przez matkę pokarmem.

Jak najściślej z higieną osobistą i mieszkania wiąże się **fatalny stan sanitarny w większości domów: zajrzyjcie do waszych piwnic, obejrzyjcie klatki schodowe i podwórza, a znajdziecie dość przykładów.** Śmieci, przez niechlujne gospodynie nierzadko składane do piwnic, gubione po schodach, roznoszone przez stada kur, pootwierane pojemniki — stwarzają idealne warunki szybkiego rozwoju plagi much, szczurów i myszy, głównych roznosicieli wszelakich zarazków.

Są jednak i okoliczności łagodzące: zbyt wiele miejsca zajmuje wywóz podściółki z różnych chlewików, a także stert gruzów i resztek budulca, pozostawianych po remontach przez brygady MZBM i MPRB, (a chyba w kosztorysach remontów, w rubryce „urządzenie placu budowy", umieszczona jest także pozycja za jego oczyszczenie?).

Wydaje się także, że nie od rzeczy byłyby lotne kontrole sanitarne, nakładające mandaty karne na brudasów — recydywistów. Opracowany zaś projekt uchwały, regulującej warunki hodowli inwentarza w obrębie budynków mieszkalnych winien zostać jak najszybciej wprowadzony w życie, jak zrobiła to jeszcze w ub. roku MRN w Sopocie.

MPO OD KUCHNI

Jest jednak faktem, że i MPO nie grzeszy nadmiarem troski o poprawienie kompromitujących nasze miasto warunków sanitarnych. Nieregularne wywożenie śmieci, przewożenie ich otwartymi wozami (w okresie much) systemem „siewnikowym" (to znaczy gubienie zawartości z samochodów czy furmanek), mała ilość pojemników blaszanych (mimo że wg. oświadczenia ob. Sobisza z MPO na poprzedniej sesji DRN we Wrzeszczu — pojemników tych jest dość, lecz nie żądają ich administratorzy) — to znane przewinienia tego przedsiębiorstwa.

Dodajmy, że wiele posesji „udekorowanych" jest chlewikami, kurnikami, gołębnikami itp. (np. przy ul. M. Fornalskiej 47, w piwnicach domu założono hodowlę świń i kóz!), co oczywiście pogarsza fatalne warunki sanitarne większości domów we Wrzeszczu. Lecz zmianą tych warunków leży w sferze możliwości samych mieszkańców, administratorów domów i komitetów blokowych.

Projekt budowy murowanych pojemników jest bardzo słuszny i starania DRN

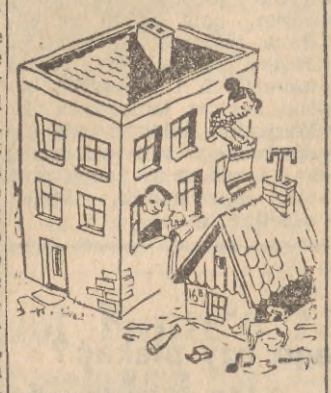

we Wrzeszczu godne poparcia. Polecamy jednak uwadze taki projekt: lokatorzy domów pod egidą komitetów blokowych, w ramach czynu społecznego mogliby skompletować z gruzów odpowiednią ilość cegieł, a DRN dostarczyłaby cementu i żwiru oraz murarza; powinno to poważnie obniżyć koszty budowy pojemników, a tym samym ułatwić postawienie większej od zaplanowanej ilości murowanych pojemników.

PRZED WIOSENNĄ BATALIĄ O ZDROWIE

Jeszcze słów kilka o kartach zdrowia, które winni posiadać pracownicy zakładów gastronomicznych i sklepów. Winni — lecz nie wszyscy je mają, przy tym wiele kart jest zdezaktualizowanych. Komisja zdrowia zajmie się ich kontrolą, a także sprawdzi warunki, w jakich przyrządza się posiłki, przechowuje wiktuały itp. Komisja handlu DRN już stwierdziła, że w sklepie prywatnym z **art. spożywczymi przy ul. Leczkowa 13** panujące warunki przeczą podstawowym zasadom higieny. Nie lepiej jest w sklepie **MHD nr 1** przy ul. Partyzantów, w barach **„Liliput"** (ul. Szymanowskiego) i **„Smakosz"** (brr!) przy ul. Grunwaldzkiej, a także w sklepach **MHM nr 46, 48 i 55 we Wrzeszczu** oraz w sklepach **MHM nr 61, 62, 63, 64 i 65 w Oliwie,** co obciąża odpowiedzialnością kierownictwa tych pionów handlowych.

Do tradycyjnej już wiosennej batalii sanitarno-porządkowej we Wrzeszczu wyruszy 15 kwietnia wzmocniony tabor MPO. 30 samochodów ciężarowych i 35 furmanek (pamiętajcie o przykrywaniu śmieci przy ich transporcie!) oraz pełna obsługa. Przy odpowiedniej i czynnej pomocy mieszkańców poszczególne posesje zostaną doprowadzone do stanu używalności. Lecz utrzymanie ich w tym stanie należeć już będzie do samych lokatorów, komitetów blokowych i administratorów, a więc do każdego z nas.

(sa)

Tu mówi jazz...

W sobotę 12 bm. o godz. 16,30 i 19,30 w Zakładowym Domu Kultury **w Gdyni** przy ul. Polskiej 32 i **w niedzielę 13 bm. o godz. 14, 17 i 20** w Zakładowym Domu Kultury **Stoczni Gdańskiej** na Lisiej Grobli — Polskie Radio oraz Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Gdańsku organizują imprezę artystyczną pt. „TU MÓWI JAZZ".

Udział biorą: orkiestra jazzowa **Sharles Bovery, Chór**

Czejanda, Hanka Brzezińska — piosenki, **Kazimierz Brusikiewicz** — humor, **Józef Małgorzewski** — konferansjerka i monologi.

Bilety nabywać można w oddziałach „Orbisu" w trójmieście, oraz od godz. 12 do 18 w delegaturach PPK „Ruch": GDAŃSK, ul. Piwna 9-10, WRZESZCZ, ul. Rutkowskiego 6a, OLIWA, ul. Armii Radzieckiej 21, NOWY PORT, Plac Wolności 48, SOPOT, Podjazd 11, GDYNIA, ul. Abrahama 45, a także w kasach na 2 godziny przed imprezą.

MIGAWKI Wybrzeża

Kiedy na Długim Targu?

Na ulicy Długiej zapłonęły wreszcie starogdańskie latarnie.

Mieszkańcy Gdańska ucieszyli się z tego ogromnie, ale chcieliby również doczekać chwili, kiedy oświetlony będzie Długi Targ, który, jak dotąd, pogrążony jest w egipskich wprost ciemnościach.

Może więc Prez. MRN pomyśli i o tym? (cz)

Bałagan w reprezentacyjnym kinie

Idąc do kina pragniemy beztrosko i przyjemnie spędzić czas. Płacąc za bilet, widz kinowy ma pełne prawo wysuwać pewne wymagania w stosunku do kierownictwa kina, — a więc m. in. zapewnienia siedzącego miejsca, porządku itp.

Niestety, jednak ub. soboty na nocnym seansie kino „Leningrad" przygotowało dla licznie przybyłych miłośników X Muzy dodatkową, wątpliwą rozrywkę. Kasy biletowe mianowicie sprzedały podwójne bilety na te same miejsca i w związku z tym, rzecz zrozumiała, wynikło mnóstwo nieporozumień. Ludzie błąkali się w poszukiwaniu jakichkolwiek wolnych miejsc nawet już w czasie wyświetlania kroniki.

Kierownictwo reprezentacyjnego, jak by nie było, kina w trójmieście, zatroszczyć się powinno bardziej o zachowanie porządku na widowni. (c)

Z sali rozpraw Kolegium Orzekającego przy Prezydium MRN w Gdyni

Za niedopilnowanie dziecka ukarano matkę grzywną

3 marca br. Przed stołem Kolegium Orzekającego stoi młoda kobieta. O co jest obwiniona? Zaraz się dowiemy.

Otóż obwiniona jest o to, że w dniu 18. I. o godz. 22 przez niedopilnowanie dziecka swej siostry spowodowała wypadek; dziecko wpadło pod samochód. Na szczęście wyszło z wypadku cało, ale sprawa znalazła swój epilog w Kolegium Orzekającym.

Kolegium rozpatrując sprawę uznało, że **winna jest przede wszystkim matka dziecka,** która o tak późnej godzinie odwoziła dziecko do siostry i widząc, że ta nie może sobie poradzić z rozkapryszoną małą, spokojnie przyglądała się z taksówki. W rezultacie dziecko wyrwało się swej opiekunce i wybiegło na jezdnię wpadając pod przejeżdżający samochód.

Kolegium ukarało ob. S. grzywną 300 zł. Kara ta jest niewielka, w porównaniu z tym, jakie skutki mógł mieć wypadek spowodowany lekkomyślnością matki.

Dziecko mogło ulec ciężkim obrażeniom, a nawet śmierci, a kierowca nieszczęsnego auta? — Zeznaje właśnie jako świadek. Jest młody, ma 19 lat, twarz miła, w tej chwili wyraża troskę. Pyta czy będzie ukarany, czy wypadek ten nie zaszkodzi mu przy wymianie prawa jazdy. **Zeznania świadków udowodniły, że nie było w tym wypadku jego winy.** Swój obowiązek szofera spełnił, odwożąc natychmiast dziecko do pogotowia i meldując o wypadku władzom MO, ale gdyby zakończyło się inaczej? Gdyby dziecko odniosło obrażenia, sprawa mogłaby przysporzyć wiele kłopotu młodemu szoferowi bez jego winy.

Takich wypadków wybiegania dzieci na jezdnię, kończących się nieraz tragicznie, zdarza się więcej. **Niestety, najczęściej winne są lekkomyślne matki, pozwalające bawić się dzieciom na ulicy. Kolegium Orzekające za tę lekkomyślność będzie surowo karać.**

W. K.

Film francusko - włoski

W kinie „Polonia" w Sopocie wyświetlany jest film produkcji francusko - włoskiej „MIŁOŚĆ KOBIETY". Scenariusz J. Gremillon, R. Wheller i R. Fallst. Reżyseria J. Gremillon. Zdjęcia Louis Page. Na zdjęciu: M. Girotti (inżynier Lorenzi) i Micheline Presle (lekarka Maria Prieur) w jednej ze scen filmu. CAF — CWF

30 wniosków racjonalizatorskich zastosowanych w pracy GPZB przyniosło 3.860.000 zł oszczędności

Plan zlecony przez Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego C. Z. Zachód przewidywał w ub. r. złożenie 46 wniosków racjonalizatorskich przez załogę GPZB. Zgłoszono jednak więcej wniosków, bo 51. Z tej liczby **30 wniosków zastosowano w produkcji, co dało gospodarce narodowej 3.860.000 zł oszczędności. 6 dalszych wniosków poddano obecnie próbom i doświadczeniom, a 5 następnych przekazano zakładom pracy, w których mogą mieć znacznie większe zastosowanie.** 10 pozostałych wniosków nie przyjęto, ponieważ nie odpowiadały warunkom technicznym.

Na zorganizowanej wystawie wynalazczości i postępu technicznego we Wrocławiu Gd. PZB wystawiło 7 modeli pomysłów racjonalizatorskich, z których 3 (giętarka do haków rynnowych, wyginacz blacharski, przesuwane rusztowanie rurowe — poziomowe) znalazły zastosowanie w innych zakładach pracy. Za złożone i zastosowane w produkcji pomysły racjonalizatorskie GPZB wypłacono zgodnie z przepisami około 12 tys. zł tytułem nagród.

Do przodujących racjonalizatorów GPZB należy zaliczyć inż. **Edmunda Frydrychowskiego,** majstra **Teofila Rozmarynowskiego,** laboranta **Michała Wowczuka** oraz montera samochodowego **Bolesława Szczepa.**

Do przodujących brygad racjonalizatorskich należą brygady **Leona Borowika** z bazy transportu, majstra **Władysława Szuby** z bud. B-112 i bryg. techn. inż. **Henryka Miśkiewicza.**

Dla wymiany doświadczeń urządzono trzy wycieczki do Krakowa, Warszawy i Wrocławia. Zorganizowano także spotkania z przodującymi racjonalizatorami i przodownikami pracy Bydgoskiego i Warszawskiego Przem. Zjednoczenia Budow. i z górnikami z Chorzowa.

W ub. roku dwóch przodujących racjonalizatorów otrzymało odznaki racjonalizatorów produkcji, a 37 zaświadczenia z Urzędu Patentowego PRL.

Osiągnięcia byłyby w ub. roku jeszcze większe, gdyby należycie pracował klub techniki i racjonalizacji, komisja współzawodnictwa i wynalazczości przy radzie zakładowej oraz pion inż. - techniczny na budowach, który w **niedostatecznej mierze doceniał ruch racjonalizatorski,** zaporminając całkowicie o propagandzie.

Obecnie po dokonaniu wyborów nowego zarządu klubu techniki i racjonalizacji, na czele którego stanął przodujący racjonalizator **Wincenty Cielibała,** po wyborze nowej rady zakładowej i komisji współzawodnictwa i wynalazczości, jeśli i kierownicy budów oraz majstrowie ruchu racjonalizatorskiego wykażą większe zainteresowanie, osiągnięcia na pewno będą większe i lepsze, niż w 1954 r.

korespondent
W. Giryn

Rozwój życia na ziemi

Pod tym tytułem prelekcję z cyklu odczytów TWP wygłos prof. **dr Fryderyk Paulsch 11 bm. o godz. 18 w sali teatru Lalek** (Wrzeszcz, Grunwaldzka 16).

Bilety do nabycia w kasie teatru Lalek w cenie 1 zł przed odczytem oraz w przed sprzedaży w ZW TWP, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78.

Rozrachunek gospodarczy na statku morskim

Zarząd Sekcji Transportu Morskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego organizuje odczyt dyr. **OSSOWSKIEGO** pt. „Zagadnienie rozrachunku gospodarczego statku morskiego".

Odczyt wygłoszony zostanie 11 bm. o godz. 17 w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Echa naszej krytyki

ZAANGAŻOWANO DEKORATORA...

...który ma dbać o właściwy poziom artystyczny plakatów i innych środków reklamy stosowanej w „Akwarium". Donosi nam o tym dyrekcja GZG w odpowiedzi na migawkę pt. „Grajdołkowe kicze" (Dz. Bałt. nr 39). Mamy nadzieję, że dekorator ów, który — jak czytamy w odpowiedzi — ma obok innych zajęć zadanie podniesienia poziomu artystycznego afiszów zgodnie z wymogami sztuki i estetyki, wywiąże się ze swoich obowiązków lepiej, niż robią to dekoratorzy osławionych wystaw sklepów w trójmieście.

Z BEZPIECZEŃSTWEM NA BAKIER...

...nosił tytuł artykuł w nr 21 „Dziennika", krytykujący warunki pracy na budowie przy ulicy Sobieskiego we Wrzeszczu. ZBM komunikuje nam, że w przedsiębiorstwie tym kilkakrotnie organizowano dla pracowników inżynieryjno - technicznych kursy z zakresu B i HP. Również sprawy B i HP omawiano na ostatniej odprawie referentów B i HP, a na niestosujących się do przepisów nakładano kary pieniężne i inne. Z odpowiedzi nie wiemy jednak, co ZBM zrobiło, by polepszyć warunki B i HP na krytykowanej przez nas budowie i jakie wnioski wyciągnięto w stosunku do winnych dotychczasowego lekceważenia elementarnych przepisów bezpieczeństwa pracy na budowie przy ul. Sobieskiego.

NIE BĘDZIEMY BŁĄDZIĆ

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Wrzeszcz, odpowiadając na migawkę pt. „Ładne numery" (Dz. Bałt.) nr 32 zawiadamia: MZBM nr 2 otrzymał polecenie uzupełnienia brakujących numerów na domach przy ul. Grunwaldzkiej. Prezydium DRN dodaje, że oznaczone numerami zostaną również nie posiadające ich dotąd domy na innych ulicach Wrzeszcza. Inicjatywa ta spotka się na pewno z zadowoleniem zarówno mieszkańców jak i przyjezdnych.

Nasza ocena

Koncert symfoniczny PFB

Program: C. Debussy: Preludium do „Popołudnia Fauna" M. Ravel: Koncert fortepianowy (na lewą rękę) R. Strauss: „Śmierć i Wyzwolenie" — poemat symfoniczny.
Wykonawcy: JACQUES FEVRIER — fortepian, ZYGMUNT LATOSZEWSKI — dyrygent oraz ORKIESTRA Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej.

W bieżącym roku mija 80 lat od dnia urodzin wielkiego kompozytora francuskiego Maurice Ravela (1875—1937). Jego wspaniałe dzieła posiadają wyrafinowaną harmonikę i specyficzną dla poimpresjonistycznej szkoły francuskiej barwność instrumentacji, która stanowi właściwą treść kompozycji, a w której sprawa melodyki nie jest rzeczą główną. Styl taki niełatwy jest do przyjęcia przez przeciętnego słuchacza, tym bardziej, że muzyka ta jest raczej obiektywna niż emocjonalna.

Taki właśnie jest Maurice Ravela koncert fortepianowy na lewą rękę, którego partia orkiestrowa mieni się bogactwem barw, a na jej tle fortepian brzmi dość ubogo ze względu na wykonanie partii tylko przez jedną rękę.

Ravel napisał ten koncert na życzenie wiedeńskiego pianisty Wittgensteina, który stracił na wojnie prawą rękę. Wykonawcą tego koncertu na Wybrzeżu był gość z Francji, **Jacques Février, juror V Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina.**

Ze wzruszeniem słuchało się tego znakomitego pianisty, wiedząc, że właśnie on był doradcą Ravela przy komponowaniu partii fortepianowej tego koncertu. O precyzji technicznej i wspaniałym brzmieniu fortepianu pod obu rękami Février a mogliśmy sądzić dopiero po bisach, które ten doskonały artysta wykonał. Były to dwa utwory Debussy'ego: „Refleksy na wodzie" i „Sztuczne ognie" oraz Menuet z Sonatiny Ravela.

W programie wieczoru poza Ravelem był jeszcze drugi utwór muzyki francuskiej, impresjonisty Klaudiusza Debussy'ego (1862—1918) Preludium do „Popołudnia Fauna". W tej kompozycji, tak jak w pewnej mierze i w koncercie Ravela, chodzi o wywołanie zamierzonego nastroju.

Zygmunt Latoszewski prowadząc to dzieło z pamięci **wykazał duże wyczucie klimatu francuskiej muzyki impresjonistycznej;** oprawił je w pastelową mgiełkę kwinte tu, na tle którego wyjścia poszczególnych instrumentów dętych brzmiały lekko i przejrzyście.

Pewnym kontrastem do wyżej omawianych utworów był ostatni numer programu: poemat symfoniczny Ryszarda Straussa (1864—1949) pt. „Śmierć i Wyzwolenie". Kompozycja ta, pisana w stylu neoromantycznym, jest zbliżona przez swoją melodykę i emocjonalność do twórczości Czajkowskiego i Rachmaninowa. Charakterystyczną cechą tego poematu, jak i całej twórczości Ryszarda Straussa, jest monumentalność budowy i potężna instrumentacja. W interpretacji Zygmunta Latoszewskiego poemat brzmiał przekonywająco.

Nasuwa się pytanie, dlaczego dyrekcja PFB nie zrobi na wzór Filharmonii Warszawskiej (z okresu kiedy koncertowała w sali „Romy") drewnianej muszli na scenie, od której by się odbijały dźwięki na salę.

Otaczające naszą scenę z trzech stron pluszowe kotary wchłaniają w siebie nieomal 50 proc. brzmienia orkiestry, sprawiając krzywdę kompozytorowi, wykonawcom i publiczności.

Władysław Walentynowicz

Dla miłośników astronomii

Koło Miłośników Astronomii w Gdyni przy PLO zaprasza członków i sympatyków do stołówki PLO w piątek 11 bm. o godz. 16.15 na odczyt profesora A. **Żmijewskiego pt. „Plamy słoneczne, a magnetyzm ziemski".** Po odczycie będzie wyświetlony film pt. **„W pracowni polskich astronomów".** Wstęp wolny.

ŚMIAŁO i szczerze

Do chrzanu

Parę dni temu kupiłam w „Delikatesach" we Wrzeszczu słoik chrzanu w occie, szczęśliwa, że choć raz będę mogła przyrządzić smaczny sos bez zniszczenia palców i

bez sporej ilości niewinnie przelanych łez, co jest zjawiskiem nagminnym przy tarciu tego przysmaku. W dniu Święta Kobiet z uśmiechem na ustach zabrałam się do otwarcia słoika, co udało mi się, z pewnym co prawda trudem. Po dłuższej chwili z otwartego słoika dobyła się słabiutka woń chrzanu i coś jeszcze, zapach nieokreślony, ale stanowczo niezbyt miły. Niezrażona tym, niebacznie skosztowałam: chrzan nie zawierał ani kropli octu, a gorzki smak budził obrzydzenie i w niczym nie przypominał chrzanu.

Piszę te słowa w imieniu wielu zawiedzionych gospodyń, które wydając 9 zł na ten sprawunek dochodzą do wniosku, że chrzan produkcji Zakładów Przetwórstwa Owoc. - Warzywnego w Turku jest całkowicie... do chrzanu.

B. D. — Sopot

W innych LISTACH

TROCHĘ DOBREJ WOLI

Po lewej stronie torów w Chyloni jest dworzec, a po prawej większość zakładów pracy, do których idą z rana pasażerowie, robotnicy tych zakładów — pisze nam ob. Józef Młodziński z Gdańska. — Co dzień rano przed siódmą na torach w Chyloni rozgrywają się straszliwe sceny. Ludzie biegną, skaczą przez płoty, sokiści łapią ich, karzą i wymyślają. Nikt z robotników nie chce okrążać dworca i robić dobre 3 km ulicą Czerwonych Kosynierów, gdy w odległości 150 m od torów stoją ich zakłady pracy. A jednak PKP nie chce uwzględnić tej sytuacji, nie myśli o zrobieniu bramy lub mostu nad torami, by ułatwić ludziom pracy dojście.

O ile w tej chwili budowa mostu czy bramy jest niemożliwa, niech przynajmniej PKP ogłosi, gdzie można otrzymać przepustki na przejście przez tory. O możliwości otrzymania takiej przepustki wspominali robotnikom sokiści.

JESZCZE O PKP

W dniu 11 ub. m. spadł śnieg i schody cementowe na przystanku Gdańsk - Stocznia zostały tak zasypane, że wyglądały jak skocznia dla narciarzy — pisze ob. Jakub Kirkorowicz z Gdańska. Wielu ludzi, poturbowanych upadkiem z tych schodów, przez cały dzień nie mogło pracować. Pasażer ma prawo się spodziewać, że wyjście z obiektu kolejowego utrzymywane jest przez PKP w taki sposób, by nie narażać pasażerów na kalectwo.

MIAŁA BYĆ A NIE JEST

Mieszkańcy Malborka i okolicznych wsi długie godziny wyczekują w kolejce w jedynej w tym mieście aptece. W ubiegłym roku krążyła pogłoska, że w pobliżu ośrodka zdrowia ma być otwarta druga apteka, niestety jednak, skończyło się tylko na pogłosce. O ile budowa apteki nie jest w tej chwili w planie, należałoby otworzyć punkty apteczne w dzielnicach robotniczych, np. na Piaskach i Wielbarku — pisze ob. Eugenia Lis z Malborka.

Odpowiedzi REDAKCJI

Mieszkańcy ulicy Tarniny (Społ. Kom. Blok. nr 277) w Gdańsku. — Jak oświadcza Miejskie Przeds. Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku, oddana Wam obecnie do użytku studnia posiada wodę zdatną do picia. Dość duży odsetek żelaza, występujący w wodzie ze wszystkich studzien o głębokości mniejszej niż 30 m, nie jest szkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

Bogna Durazińska, Gdańsk. — Pracownikowi, któremu wypowiedziano stosunek pracy, a nie udzielono przysługującego mu urlopu w czasie umożliwiającym jego wykorzystanie najpóźniej do chwili rozwiązania stosunku pracy, należy wypłacić wynagrodzenie za niewykorzystany urlop (par. 8 rozp. z 28. 2. 1953 r. Dz. U. 13, poz. 54 i pismo okólne Min. Pracy i Opieki Społ. z 18. 3. 1954 r. nr Po 13a — 5/54).

M. S. B., Sopot. — Pracownikom fizycznym, zgodnie z art. 2 ustawy o urlopach (jednolity tekst Dz. U. 47/1949 r. poz. 365) i art. 1 ustawy z 20. 3. 1950 r. (Dz. U. 13, poz. 123) po 3 latach pracy przysługuje prawo do corocznego nieprzerwanego urlopu w wymiarze 15 dni roboczych. Podwyższenie wymiaru urlopu po 5 latach pracy w jednym zakładzie nie jest ustawowo przewidziane.

Dziś w radio

na fali 230,1 m

CZWARTEK — 10. III. 1955 R.

6.15 — Gimnastyka. 6.25 — Muzyka. 6.30 — Kalendarz. 6.37 — Prognoza pogody i program lok. 6.40 — Kalendarz historyczny Ziemi Pomorskiej — lok. 6.42 — Muzyka — lok. 6.47 — „Przodownicy wsi" — lok. 6.55 — Program. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Koncert. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Kurs jęz. rosyjskiego. 8.05 — Koncert. 8.45 — Utwory chóralne. 9.00 — Przerwa lok. 11.54 — Sygnał i zapowiedzi rozgłośni lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — Utwory skrzypcowe. 12.25 — Radz. muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Program i komunikaty lok. 13.05 — Program. 13.10 — Muzyka rozr. 13.30 — Aud. szkolna. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna. 14.30 — Koncert solistów. 15.00 — Muzyka klas. 16.15 — Koncert rozr. 16.00 — Muzyka — lok. 16.20 — „Z warsztatu pisarza" Twórczość Zofii Meissner-Denis — lok. 16.35 — W sportowym rytmie — lok. 16.50 — Muzyka tan. — lok. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — Radiofonizacja — opowiadania Niny Rydzewskiej pt. „Nikodem" — lok. 18.05 — Radiowy Dziennik Wybrzeża — lok. 18.15 — Wiad. 19.20 — Pieśni Piotra Muszyńskiego. 18.40 — Zagadka naukowa. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Audycja literacka. 19.45 — Koncert chóru Radia Szwajcarskiego. 20.15 — Muzyka rozr. 20.30 — Słuchowisko. 21.30 — DZIENNIK. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Retransmisja fragmentów V Konkursu im. Fr. Chopina. 23.00 — Muzyka tan. 23.55 — OST. WIAD.

SPORT • SPORT • SPORT

Milewski nokautuje Josepha

Poznań – Hamburg 14 : 6

Drugi występ reprezentacji Hamburga w Polsce zakończył się ponowną porażką gości, tym razem z reprezentacją Poznania 6:14.

Zawodnicy Poznania na tle twardych i wytrzymałych Niemców wypadli dobrze. Najlepszym pięściarzem był **Drogosz**, który stoczył najładniejszy pojedynek dnia z mistrzem Niemiec zach. — **Oldenburgiem.** Polak przez trzy rundy nie tylko stopował lewym prostym ataki agresywnego przeciwnika, lecz często, zwłaszcza w drugiej rundzie, bił całymi seriami. W trzeciej rundzie **Drogosz** trochę osłabł, jednak i to starcie wygrał.

Miłą niespodziankę sprawił MILEWSKI, który w 30 sek. znokautował Josepha. Już pierwszy pięknie wyprowadzony prawy sierp rzuca Niemca na deski, a drugi taki sam cios kończy walkę.

Dobrze wypadł **Grzelak,** wygrywając przez nokaut w II rundzie z **Hacke.** Polak wzmocnił siłę ciosu i zademonstrował dobrą kondycję oraz umiejętność skracania dystansu.

Wyniki walk od wagi muszej do półciężkiej, z tym, że w wadze lekkośredniej odbyły się dwie walki (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): **Hajduga** zdobył punkty w. o., **Manelski** przegrał na punkty ze Schwarzem, **SOCZEWIŃSKI** zdobył punkty w. o., **MILEWSKI** znokautował w pierwszej rundzie **Josepha, Kaczmarek** uległ na punkty **Schallerowi, Drogosz** wypunktował jednogłośnie **Oldenburga, Łukasiewicz** przegrał jednogłośnie ze **Schnecknerem, Planutis** wypunktował **Preussa, Grzelak** znokautował w drugiej rundzie **Hacka.**

Sędziowali w ringu na zmianę — **Mueller** (Hamburg) i **Twardowski** (Łódź), na punkty: **Engelhardt** (Hamburg), **Krasuski** (Warszawa) oraz jako trzeci jeden z sędziów ringowych. Widzów ponad 7 tysięcy.

Rewia najsilniejszych ludzi w Polsce

W hali WP we Wrzeszczu zobaczymy w dniach 10—13 bm. najsilniejszych ludzi w Polsce, bowiem w tych dniach odbędą się tu **indywidualno-drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów.**

Na starcie mistrzostw zabraknie prawdopodobnie rekordzisty Polski **Bochenka,** który jest chory, a także kontuzjowanego **Czepulkowskiego.**

Zawody rozpoczną się w piątek i w sobotę o godz. 11 i 16 oraz w niedzielę o godzinie 11.

W hali WP odbędą się także towarzyskie spotkania w zapasach. 12 bm. o godz. 17 **WKS Flota (Gdynia) — Spartа (Gdańsk)** oraz 13 bm. godzina 14 **Stal (Elbląg) — Gwardia (Gdańsk).**

Mistrzostwa juniorów Wybrzeża w boksie

W Sopocie w sali Sparty przy ul. Chopina 8 rozpoczynają się w piątek 11 bm. o godz. 18 mistrzostwa juniorów Wybrzeża w boksie.

Organizatorzy mistrzostw otrzymali już około 70 zgłoszeń.

Waga zawodników i badanie lekarskie odbędą się w piątek o godz. 16 w świetlicy Prezydium MRN w Sopocie ul. Kościuszki.

Moskwa przygotowuje się do Spartakiady Narodów ZSRR

Spartakiada Narodów ZSRR, która odbędzie się w 1956 r. rozegrana zostanie na nowym, wielkim stadionie w Moskwie. Projekty budowy są już opracowywane, a na wiosnę rozpoczną się pierwsze roboty ziemne na brzegu rzeki Moskwy.

Cały teren obejmować będzie obszar 165 hektarów. Główny stadion będzie miał 100 tys. miejsc, ponadto zbudowany będzie 50-metrowy basen, hala na 20 tys. widzów, sztuczne lodowisko na 20 tys. widzów oraz szereg mniejszych i większych boisk, kortów tenisowych itp. Wszystkie obiekty będą zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia pomocnicze, jak fotokomórki, tablice świetlne itp.

Rzut karny

Cieszyć się z tego czy płakać?

RADA KOŁA SPORTOWEGO ZS KOLEJARZ PRZY EKSPOZYTURZE I ZARZĄDZIE PKS GDAŃSK MELDUJE O WYKONANIU PLANU KLASYFIKACJI SPORTOWEJ ZA ROK 1955. Plan został wykonany do dnia 21 lutego 1955 r. w 104 proc.

Zdobyto ogółem 62 klasy sportowe, w tym: 28 klas III w strzelectwie sportowym, 5 klas III w lekkoatletyce, 6 klas III i 1 klasę II w tenisie stołowym, 2 klasy III w pływaniu i 19 klas III w szachach. Ogółem na zaplanowane 58 klas zdobyto 62.

Dumny meldunek — prawda?

Cieszyć się z tego bez wątpienia będzie Rada Okręgowa Kolejarza, może nawet referat klasyfikacji i SPO przy WKKF. **Lecz wychowawcom fizycznym i działaczom sportowym, którzy nie zatracili jeszcze zdrowego poglądu na perspektywy rozwoju i cele wychowania fizycznego, taki „dumny" meldunek nasuwa smutne refleksje.**

Plan klasyfikacji sportowej, który powinien wytyczać kierunek całorocznej pracy koła sportowego, został już przekroczony w pierwszych miesiącach roku, a więc nie ma już bodźców do dalszej systematycznej pracy.

Cóż to za roczny plan, który można przekroczyć w przeciągu 2 miesięcy? Kto go opracował, ten traktuje sport jako sztukę dla sztuki, a nie jako jeden ze środków socjalistycznego wychowania. Bo czy można w 2 miesiącach wykonać plan wychowania ludzi za cały rok 1955? Niebywałe pedagogiczne osiągnięcie!

Jest to jaskrawy przejaw formalizmu w sporcie. **Bo planowanie w zdobywaniu SPO i klasyfikacji traktowane jest nie jako środek zmierzający do podniesienia zdrowotności, sprawności fizycznej i moralności sportowca, lecz wykonanie tych planów stało się celem samym w sobie.**

Nie ludzie, lecz liczby w planach znalazły się w centrum zainteresowania działaczy sportowych w kołach sportowych przy zakładach pracy.

Smutne to, lecz prawdziwe.

Bo brak jest systematycznej pomocy od góry, brak operatywnej kontroli, bo cała działalność etatowych pracowników rad zrzeszeń sportowych ogranicza się do pracy wokół sekcji wyczynowych.

Plany zasięgu SPO klasyfikacji zostały tak oddolnie opracowane, że... zostaną przekroczone. Liczby na kwestionariuszach sprawozdawczych stały się celem ruchu sportowego. A gdzie ludzie?

L. Stef.

pod ŚWIATŁO

Ja nie jestem placem!

Mieszkam w Gdyni przy ul. 10 Lutego. Tuż przed moim oknem stoi na ulicy słup. A 8 marca było święto kobiet.

Pozornie te trzy zdania nie mają żadnego związku. Ale w rzeczywistości... ach, w rzeczywistości!

Kiedy 8 marca wróciłam z pracy do domu, w całym mieszkaniu szalała muzyka. Wypełniała każdą szczelinę w podłodze. Odbijała się od ściany do ściany. Uderzała o wszystkie drzwi.

W przedpokoju stała moja współlokatorka, trzymając się pod boki. Na mój widok przystąpiła natychmiast do ataku:

— Czy pani nie wstyd? Wychodzi pani z domu na cały dzień, a radio zostawia pani otwarte. I to jak otwarte! Zwariować można!

Przestraszyłam się.

— Ja przecież rano tak się śpieszyłam, że w ogóle nie słuchałam radia. Więc kto je otworzył?

Ale mojego głosu w ogóle nie było słychać.

— Pani wie, że ja mam małe dzieci! — krzyczała sąsiadka. — Dzieci boją się, płaczą, a mąż taki zmęczony wrócił, a teraz mu głowa pęka. Co mi pani męża unieszczęśliwia?

— Ja nie otwierałam radia! — ryknęłam z całych sił, żeby przekrzyczeć piekielną muzykę. — Ja nic nie chcę od pani męża!

Mąż wysunął właśnie przez drzwi pękającą głowę.

— Co będziesz rozmawiać? — wrzasnął. — Taka i tak nie zrozumie!

Postuszna żona wycofała się do płaczących dzieci, a ja weszłam zupełnie zgnębiona do swego pokoju. Z gniewem spojrzałam na moje radio — było zamknięte. A muzyka szalała...

Podeszłam do okna i oparłam gorące czoło o zimną szybę. Szyba drżała od przeraźliwego huku. Wyjrzałam na ulicę. I wtedy właśnie zobaczyłam ten słup. A na słupie — bezpośrednio pod moim oknem — głośnik, szalejący z furią, o jaką nigdy nie podejrzewałam żadnego głośnika.

Wówczas zrozumiałam: to przecież święto kobiet. A ponieważ w całej Gdyni nie ma ani jednego skweru, ani jednego placu — głośnik dla audycji okolicznościowej zainstalowano w miejscu najbardziej zagęszczonym i najlepiej odbijającym echo.

Święto kobiet minęło, ale głośnik pozostał. Sąsiedzi nie patrzą nawet w moją stronę. I jak ich teraz przekonać, że to nie moja wina? Błagam was, inicjatorzy tego cennego pomysłu, odezwijcie się! Zaświadczcie, że to nie moja wina... że to wy... żeby mi zrobić przyjemność... I przyznajcie się: czy podswoimi własnymi oknami też zainstalowaliście głośniki?

tom.

Wesołe spotkanie przy mikrofonie

W nadchodzącą sobotę dnia 12 marca br. od godz. 16 do 17 Rozgłośnia Gdańska Polskiego Radia w programie Wybrzeża odtworzy koncert estradowy pt. **„Wesołe spotkanie przy mikrofonie"**, które odbyło się w sali widowiskowej Stoczniowego Domu Kultury w Gdańsku.

Wykonawcy: Meda Czerwińska, Krystyna Dullowa, Stanisława Klejdysz, Barbara Nowakowska, Krystyna Wodnicka, Bogusz Bilawski, Zdzisław Karczewski, Olgierd Pawłowski, Jerzy Przybylski, Tadeusz Woźniak i Józef Zawadzki. Gra orkiestra estradowa Polskiego Radia pod dyrekcją Eugeniusza Raabego. Całość stanowi wesoły montaż humoru, satyry, piosenki i muzyki rozrywkowej.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7. Telefony: Centrala 350-41, Sekretariat 335-60, Dz. Miejski 318-97, Dz. Sport 335-65, Śmiało i szczerze 345-17 Red. nocny 335-66. Pismo redaguje zespół Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Dyrektor delegatury 335-59, Dział finansowy 320-94, Centrala 350-41, Ogłoszenia 335-80 Pismo wydaje Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk

Zam. 901 — W-6-194

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kowali — podkuwaczy koni poszukujemy dla punktu usługowego w Pomysku Małym, **kołodzieja** do Bytowa i Borzegotuchomia, **rymarzy, blacharzy** do Miastka. Podanie, życiorys, świadectwa składać: Bytowskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Sekcja Kadr. Bytów, Drzymały 26. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Głównego księgowego zaangażują natychmiast Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu. Grupa uposażenia V K — po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Podania i życiorysy ze szczegółowym przebiegiem pracy zawodowej należy składać do Działu Kadr ZWP w Elblągu, ul. Piławska 1 tel. 22-78. 620-K

Głównego księgowego oraz **kierownika produkcji** zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Rybnego „Syrena". Zgłoszenia pisemne względnie osobiste przyjmuje Sekcja Kadr.

Księgowego - rewidenta, kierownika sekcji zbytu ze znajomością branży włókienniczo-futrzarskiej, **kierownika sekcji kontroli technicznej** — (fachowiec krawiec), **kierownika technicznego** zakładu (fachowiec krawiec) zatrudni od zaraz Ekspozytura Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko - Kuśnierskiego w Gdańsku, ul. Długi Targ 35/38. 618-K

Głównego księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej zatrudnimy natychmiast — wymagane odpowiednie kwalifikacje, Gdańskie Zakłady Środków Odżywczych, Oliwa, ul. Dickmana 15/16. 614-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM radio Aga — Gdańsk - Wrzeszcz Partyzantów 18/3. 1518-G

SPRZEDAM natychmiast ciągnik Lanz Buldog po remoncie, ogumiony 25 KM — Gdańsk - Siedlce, Struga 32. 1493-G

SPRZEDAM lustro, lampę stojącą, łóżko, obrazy, stoliki, Sopot, Wybickiego 34 I p. 636-P

SPRZEDAM radio Aga i Mazur, Gdańsk, ul. Sempołowskiej 8 m. 4 boczna Łąkowej. 1531-G

RADIO Philips z okiem magicznym, sprzedam. Orunia, Nowiny 24 ostatni przy stanek. 6. 1528-G

SPRZEDAM radio Brandt, Gdynia, Świętojańska 98 m. 1 631-P

SPRZEDAM westfalkę białą oraz magiel pokojowy bardzo dobry stan. Grabówek, Sambora 29. 562-P

WÓZEK sportowy bliźniaczy na kulkach prawie nowy sprzedam. Gdańsk, Biskupia 4 — 14, oglądać godzina 17—19. 1503-G

SPRZEDAM dobrą maszynę obrzutkową Singera oraz radio „Aga" tel. 346-08.

SPRZEDAM fisharmonię — marki „Brüning-Berman", Wrzeszcz, Kochanowskiego 79 b/4. 1508-G

WÓZEK dziecięcy „Warszawa" w dobrym stanie sprzedam. Sopot, Pułaskiego 33, parter. 1513-G

SPRZEDAM psa czteromiesięcznego owczarka alzackiego Sopot, Hanki Sawickiej 12 1514-G

SPRZEDAM urządzenie nowe kompletne zagraniczne hamulców mechanicznych do Opla. Sopot, Stalina 742 II p 637-P

NIERUCHOMOŚCI

WRZESZCZ: willę jednorodzinną wolną, Sopot: połowę domu (willi) czynszowego (komfort). Gdynia: domek mały jednorodzinny — domek dwurodzinny z ogródkiem, willę dwurodzinną częściowo wolną sprzeda Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2 tel. 524-31

SPRZEDAM barak do przeniesienia w bardzo dobrym stanie 8 x 12 m nadający się na 2 mieszkania, magazyny. Wiadomość: H. N. — Gdynia, Abrahama 2 m 15 dzwonić 1 raz godz. 8—11.

WYDZIERŻAWIĘ ziemię orną i łąkę około 5 ha w okolicy Tczewa. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1519". 1519-G

KUPNO

KUPIĘ motocykl z przyczepą, najchętniej 500 cm³. — Wiadomość: Gdynia, Żwirki Wigury 6/15. 640-P

KUPIĘ wóz oguniony (na 16). Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „1527". 1527-G

KUPIĘ radio Aga ciemne z okiem magicznym w dobrym stanie. Gdynia, Działowskiego 13/15 m. 2.

LOKALE

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju najchętniej we Wrzeszczu lub Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1500".

SAMOTNA dobrze sytuowana poszukuje pokoju, najchętniej we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1509".

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z wygodami, ogrodem w Elblągu na samodzielne trzypokojowe we Wrzeszczu lub Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „1294".

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ogrodem działką, możność trzymania inwentarza w Pruszczu Gdańskim na dwupokojowe mieszkanie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „Pruszcz". 1398-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią ogrodem owocowym, możnością trzymania inwentarza w Ornecie na pokój z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: Milewski Jan, Orneta, Drzymały 14 — woj. olsztyńskie. 1505-G

ZAMIENIĘ mały pokój z wygodami na podobny lub większy w Gdańsku względnie Wrzeszczu. Gdańsk - Orunia, Brzegi 35/36 m. 1 — godz. 16—18. 1511-G

POKÓJ z kuchnią pełny komfort (Wzgórze Nowotki) zamienię na 2,5 pokoju w Gdyni. Poste - restante — Gdynia — Nowak. 1515-G

ZAMIENIĘ domek 5-pokojowy z ogrodem 30 drzew owocowych w Gorzowie Wlkp., Dzierżyńskiego 80 — Kulpa na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „Gorzów".

ZAMIENIĘ samodzielne 3,5 pokoju z wygodami w Sopocie na dwa mieszkania równorzędne, oddzielne po 2 pokoje z kuchnią w trójmieście z wyjątkiem Gdańska, najchętniej w Sopocie. Warunki do omówienia — Tel. 514-64 1533-G

KOMFORTOWE mieszkanie w Opolu lub Gliwicach zamienię na podobne w trójmieście. Oferty Dziennik Zachodni, Gliwice — Janicki. 641-P

NAUKA

KSIĘGOWOŚCI, stenografii języków udzielam korespondencyjnie, Łódź 1, skrytka 57. 471-PG

PRACA

POTRZEBNA inteligentna osoba na stałe do gospodarstwa domowego (trzy osoby). Gdynia, Świętojańska 116, sklep z podnoszeniem oczek. 620-P

POTRZEBNA pilnie do lekarza samodzielna lubiąca dzieci gospodyni w wieku do 55 lat. Dobre warunki. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Wajdeloty 17 m. 7 od godz. 16.

ZGUBY

BIŃCZYK Franciszek, Gdynia, Czołgistów 16 zgubił leg. służbową i członkowską Sp. Inwalidów „Ochrony Mienia". 1530-G

WĘSIERSKA Lidia, Oliwa, Pomorska 11/4 zgubiła leg. służbową nr 00292. 1529-G

FAŁAT Ryszard, Gdańsk — Marynarki Polskiej 177 a — zgubił leg. szkolną. 1524-G

GOŁĘBIOWSKI Jerzy, Orunia, Przy Torze 7 a — 4 — zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 1525-G

FIERKE Gerard, Gdańsk — Zakątna 8 zgubił przepustkę stałą ZGOG. 1523-G

BORDOLIŃSKI Ryszard — Nowy Port, Zamknięta 1/5 zgubił leg. szkolną nr 864140. 1521-G

ZNISZCZONO przepustkę Stoczni Gdańskiej nr 9343 na nazwisko Wieczorek Józef, zam. Gdynia, Dzierżyńskiego 96/10. 639-P

NORE Stanisław, Wrzeszcz, Kraszewskiego 11/1 zgubił przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej. 1517-G

RAKOWSKA Józefa, Elbląg, Beniowskiego 68 zgubiła pokwitowanie 1511 ze sklepu MHD Elbląg. 638-P

ZARĘMBA Halina, Skórcz, zgubiła leg. Zw. Zaw. Nr 234641. 611-P

PORCZYŃSKI Mieczysław, Gdańsk, Kutnowska 1 zgubił przepustkę tymczasową na m-c marzec Nr 13796.

BAREJ Jan, Wrzeszcz, Rokossowskiego 33 zgubił przepustkę Nr 1021. 1507-G

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

GDYŃSKA STOCZNIA REMONTOWA
komunikuje swoim klientom,
że z dniem 8. III. 1955 r.
ZOSTAŁY ZMIENIONE NUMERY CENTRALI TELEFONICZNEJ. OBECNY NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ 39-01.
623-K

Nie zabraknie Ci kuponu do wygranej premiowej
jeśli zaraz wykupisz los III rzutu loterii
Ciągnienie — **od 18 marca**